

GRATIS

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CZWARTEK 6 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 96 (1377)

## Budujemy fundamenty socjalizmu Wspólnym wysiłkiem mas pracujących przy pomocy ZSRR i krajów demokracji ludowej wygramy historyczną bitwę, o realizację Planu 6-letniego

Streszczenie przemówienia tow. ministra Jędrzychowskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 kwietnia br. przemawiał min. Jędrzychowski. Minister Jędrzychowski stwierdza na wstępie, że ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950 wyznacza gospodarce narodowej zadania w zakresie produkcji, inwestycji i podnoszenia dobrobytu i kultury mas pracujących na pierwszy rok Planu 6-letniego, planu rozwoju i przebudowy gospodarcejskiej Polski, planu budowy podstaw socjalizmu.

### Rok 1950 — rokiem przełomu

Przebieg od odbudowy do przebudowy gospodarcejskiej i społecznej, wejście w okres Planu 6-letniego jest momentem przełomowym w rozwoju naszej gospodarki planowej. Plan na rok 1950 stawia przed przemysłem socjalistycznym zadanie osiągnięcia wzrostu wartości produkcji w stosunku do rzeczywistej produkcji w roku 1949 o 22 proc. Należy przypomnieć, że plan na rok 1949 zakładał wzrost produkcji przyrostowej w stosunku do roku poprzedniego o 17,9 proc., w wykonaniu planu jednak, dzięki twórczej inicjatywie mas pracujących i szerokiemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy wartość produkcji przemysłowej była w 1949 r. większa o 23 proc. niż w r. 1948.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej, przewidziane w planie na rok 1950, jest wysokie. Osiągnięcie tego wzrostu jest zadaniem trudnym, ale realnym, bowiem w naszej gospodarce istnieją jeszcze duże, ukryte i niewykorzystywane rezerwy, które tworzą inicjatywę mas pracujących codziennie ujawnia i uaktywnia na pożytek całego narodu. Realność tego zadania potwierdzają wyniki pierwszych miesięcy br.

### Dobry start dwu pierwszych miesięcy

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. plan produkcji węgla kamiennego został wykonany w 104 proc., a w marcu nawet w 105 proc. Plan produkcji energii elektrycznej wykonano w styczniu i lutym br. w 104 proc., stali surowej w 101 proc., cementu w 101 proc., azotniaku w 111 proc., traktorów w 109 proc., tkanin wełnianych w 109 proc., tkanin bawełnianych w 104 proc.

### Produkcja w roku 1950 wzrosła o 22 procent

Wzrost wartości produkcji przemysłowej o 22 proc., dotyczy całego przemysłu socjalistycznego. Wzrost

nie rozkłada się jednak równomiernie na wszystkie gałęzie produkcji.

### Wzrost produkcji maszyn

Najsilniej wzrosła produkcja szeregu artykułów przemysłowych o charakterze inwestycyjnym. Tak np. produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego — o 18,8 proc. Produkcja parowozów wzrosła — o 22,8 proc., produkcja obrabiarek — o 30,4 proc., produkcja maszyn wrotkowych — o 50,7 proc., produkcja okrętowa — o 86 proc., produkcja samochodów ciężarowych — o 165,3 proc.

Przemysł w roku 1950 będzie produkował szereg nowych typów maszyn i urządzeń inwestycyjnych. Ten silny wzrost produkcji przemysłowych artykułów i urządzeń inwestycyjnych zgodny jest z polityką uprzemysłowienia kraju, z polityką rozwoju przede wszystkim przemysłu ciężkiego, jako podstawy technicznej rekonstrukcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

### Produkcja artykułów konsumpcyjnych ulegnie ogromnej zwwyżce

W grupie artykułów konsumpcyjnych wzrost produkcji sięga od kilku do kilkudziesięciu procent. Tak np. produkcja papieru wzrosła o 5,9 proc., produkcja tkanin bawełnianych o 6,7 proc., produkcja tkanin wełnianych o 8,6 proc., tkanin liniowych — o 17,5 proc., jedwabnych — o 24,5 proc., wyrobów dzianych — o 26,7 proc., produkcja mebli stolarskich wzrosła o 31,6 proc. Produkcja papierosów wzrosła — o 8,1 proc., produkcja cukru — o 10,9 proc., tłuszczów jadalnych utwardzonych — o 22,8 proc., konserw mięsnych — o 32,2 proc., ryb morskich — o 46,7 proc. Produkcja mydła do prania wzrosła — o 26,2 proc., produkcja odbiorników radiowych — o 69,4 proc.

### Inicjatywa mas pracujących przyspieszy rozwój gospodarczy kraju

W dziedzinie surowców i półfabrykatów przemysłowych wzrost produkcji węgla kamiennego w roku 1950 został określony na 3,2 proc., energii elektrycznej na 8,4 proc., rud żelaznych na 5,9 proc., surowców żelaznych na 10,7 proc., stali surowej na 9 proc., wyrobów walcowanych na 13,9 proc., cynku na 4,4 proc., cementu na 6,1 proc., sody kaustycznej na 9,9 proc., sody kalcynowanej na 18,2 proc., kwasu siarkowego na 21,2 proc.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

## Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

jest wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących

Z przemówienia Ministra Przemysłu Lekkiego — tow. E. Stawńskiego na 78 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP

WARSZAWA (PAP) — Referując w imieniu Rządu projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, minister przemysłu lekkiego — tow. Stawński przedstawił na wstępie okoliczności, które skłoniły Rząd do wystąpienia z tym projektem.

Mówca stwierdził, że zadania, które stoją przed nami w związku z rozpoczęciem się okresu 6-letniego planu rozbudowy gospodarcejskiej i kulturalnej kraju, wymagają wspólnej, zbiorowej i solidarnego wysiłku wszystkich obywateli. Klasa robotnicza dała niezaprzeczalne dowody na zmianie tych zadań i bez jej ofiarnego wysiłku, bez twórczej inicjatywy, bez uporczywego dążenia do wzrostu wydajności nie byłoby w stanie osiągnąć takich rezultatów w okresie minionego 5-lecia. Należy jednak pamiętać o tym, że mimo ofiarnego wysiłku klasy robotniczej i szerokiego rzesz inteligencji pracującej, znajdują się jeszcze wśród mas pracujących jednostki, które swym postępowaniem szkoda Państwu i swym towarzyszom pracy.

Absencja stanowi poważny problem gospodarcejski — podkreślił tow. min. Stawński. Znaczący ubytek godzin spowodowany absencją wymaga ustawowego przeciwdziałania nieusprawiedliwionemu opuszczaniu pracy. Państwo Ludowe dało dowód, że troszczy się o zapewnienie właściwego wypoczynku pracownikom, o właściwy poziom świadczeń ubezpieczeniowych i o podniesienie warunków bytu mas pracujących. Przyznanie pracownikom fizycznym, korzystającym dotychczas z 8-dniowego urlopu po rocznej pracy w zakładzie, 12 płatnych dni urlopowych oznacza wybitną poprawę uprawnień do wypoczynku dla znacznej części klasy robotniczej.

Wyrazem troski Rządu w tym zakresie jest również zgłoszony w dniu dzisiejszym projekt ustawy o skróceniu czasu pracy w warunkach szkodliwych lub szczególnie uciążliwych. Dane z ostatnich miesięcy wykazują, że gospodarcejska narodziła się z powodu nieusprawiedliwionej absencji kilka milionów dniówek w skali rocznej, co oznacza ubytek produkcji

przemysłowej wartości wielu miliardów złotych.

Klasa robotnicza na licznych zebraniach i wystąpieniach potępiała bezkarnie naruszenia dyscypliny pracy przez jednostki nie poczuwające się do solidarnego wysiłku, stwierdzając, że często zdarzająca się absencja i laskowanie dezorganizują pracę i powodują obniżenie ogólnych zarobków.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy, Potrzebna jest również stała praca

dują obniżenie ogólnych zarobków.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy, Potrzebna jest również stała praca

dują obniżenie ogólnych zarobków. Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

Znamienne jest, że wiadomości w sprawie poszukiwań przez dowództwo floty USA „nie rozpoznanej łodzi podwodnej” u wybrzeży Kalifornii, zbiegły się z omawianiem w Kongresie projektu ustawy o kredytach wojskowych i z kampanią agitacyjną generała Eisenhowera na rzecz dalszego zwiększenia tych kredytów. Utańczył się już widocznie zwyczaj, że militariści amerykańscy wykrywają tajemnicze „łodzi podwodne” u wybrzeży Ameryki.

### Pod naporem fałtów sąd uznał, że rekwizycja robotników jest bezprawiem

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że tamtejszy sąd karny uchwalił 43 robotników gazowni i 10 robotników elektrowni, ściganych przez rząd za to, że nie usłuchali nakazu tzw. „rekwizycji”, to znaczy powrotu do pracy pod groźbą surowych sankcji. Sąd uznał, że nakaz rekwizycji nie może być wydawany w okresie pokoju.

dują obniżenie ogólnych zarobków.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy, Potrzebna jest również stała praca

dują obniżenie ogólnych zarobków.

Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

Wprowadzenie tej ustawy nie jest jedynym środkiem oddziaływania na podniesienie dyscypliny pracy, Potrzebna jest również stała praca

dują obniżenie ogólnych zarobków. Projekt ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy jest więc wyrazem żądań i interesów najszerzych mas pracujących.

Znamienne jest, że wiadomości w sprawie poszukiwań przez dowództwo floty USA „nie rozpoznanej łodzi podwodnej” u wybrzeży Kalifornii, zbiegły się z omawianiem w Kongresie projektu ustawy o kredytach wojskowych i z kampanią agitacyjną generała Eisenhowera na rzecz dalszego zwiększenia tych kredytów. Utańczył się już widocznie zwyczaj, że militariści amerykańscy wykrywają tajemnicze „łodzi podwodne” u wybrzeży Ameryki.

### Pod naporem fałtów sąd uznał, że rekwizycja robotników jest bezprawiem

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że tamtejszy sąd karny uchwalił 43 robotników gazowni i 10 robotników elektrowni, ściganych przez rząd za to, że nie usłuchali nakazu tzw. „rekwizycji”, to znaczy powrotu do pracy pod groźbą surowych sankcji. Sąd uznał, że nakaz rekwizycji nie może być wydawany w okresie pokoju.

## Depesza Komitetu Centralnego WKP (b) do uczestników XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, w czasie obrad XII Kongresu Francuskiej Partii Komunistycznej, George Cogniot odczytał wśród długo niemilkających oklasków depeszę gratulacyjną Komitetu Centralnego WKP (b).

Treść depeszy brzmi, jak następuje:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła gorące pozdrowienia XII Kongresowi Francuskiej Partii Komunistycznej — przodującemu, sławnemu oddziałowi klasy robotniczej i wszystkich pracujących Francji.

Jednocześnie swe szeregi pod rewolucyjnym sztandarem marksizmu-leninizmu Francuska Partia Komunistyczna prowadzi walkę o sprawę klasy robotniczej, o żywotne interesy i prawa demokratyczne narodu francuskiego.

W latach drugiej wojny światowej i wrogiej okupacji, Francuska Partia Komunistyczna nie bacząc na przeciwdziałanie sił reakcyjnych, utworzyła front ruchu oporu przeciwko okupantom faszystowskim i ich pomocnikom, zorganizowała walkę patriotów francuskich o wygnanie obcych zaborców.

W okresie powojennym Francuska Partia Komunistyczna w nieubłaganej walce z siłami reakcji wewnętrznej i zagranicznej broni żywotnych interesów narodu francuskiego i suwerenności narodowej kraju, demaskuje knowania reakcji imperialistycznej i jej agentury w ruchu robotniczym, prowadzi odważną walkę przeciw podżegaczom wojennym.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego życzy komunistom francuskim dalszych sukcesów w ich walce o jedność klasy robotniczej, o stworzenie ścisłego sojuszu robotników i pracujących chłopów, o zjednoczenie wszystkich sił demokratycznych kraju w imię żywotnych interesów mas pracujących, niezależności narodowej, w imię pokoju, demokracji i socjalizmu.

Niech żyje bratnia Francuska Partia Komunistyczna! Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Delegaci przyjęli depeszę owoją z wielką radością i z wielką dumą, po czym odśpiewali „Międzynarodówkę”.

## Zatwierdzenie doniosłych ustaw przez Sejm Ustawodawczy RP

WARSZAWA (PAP) — Najważniejszym punktem porządku dziennego 78 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 kwietnia r. było pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950, przy którym zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. Stefan Jędrzychowski.

Na posiedzenie przybył Rząd z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim — na czele.

Na propozycję wicemarszałka Barcikowskiego Izba wyraziła zgodę na uzupełnienie porządku dziennego na następujących punktach:

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej,

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w za-

kresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej,

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o skróceniu czasu pracy szczególnie uciążliwej lub w szkodliwych warunkach,

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy,

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym,

pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym oraz kilka innych projektów ustaw.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950 zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego min. JĘDRZYCHOWSKI. (Streszczenie przemówienia min. Jędrzychowskiego podajemy oddzielnie).

Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950 odesłany został do Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu.

Przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy zabrał głos min. Przemysłu Lekkiego — STAWIŃSKI.

(Streszczenie przemówienia min. Stawńskiego podajemy oddzielnie).

Następnie pos. KWIATKOWSKI (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Oświaty i Nauki o rządowym projekcie ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli szkół zawodowych i zakładów naukowych, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego.

Posel DUNIĄK (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu oraz Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu Centralnego Instytutu Ochrony Pracy.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Sprawozdanie komisji: Bezpieczeństwa Publicznego oraz Prawniczej i Regulaminowej o dekreście o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej złożył poseł GROSS (PZPR). Potrzebne wydanie dekretu uwytkił przebieg niedawnych procesów Robineau i Petrovica.

Rozwójowi Polski Ludowej — podkreślił mówca — zagrażają nie tylko sami agenci imperialistyczni, ale również i ci, którzy swą lekomyślnością, czy głupotą, brakiem poczucia odpowiedzialności i gadulstwem umożliwiają szpiegom ich wrogą robotę.

Referent szczegółowo zanabawował przepisy dekretu, stwierdzając w zakończeniu, że ogłoszenie dekretu spotkało się z powszechnym uznaniem polskich mas pracujących, zainteresowanych w ochronie swych osiągnięć przed atakami imperializmu.

Sejm jednomyślnie uchwalił zatwierdzając dekret dał wyraz stanowiskowi mas pracujących, które zdecydowanie stoją na straży osiągnięć Państwa Ludowego.

W dwóch ostatnich punktach porządku dziennego przyjęto sprawozdania komisji prawniczej i regulaminowej. Na tym 78 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP. zostało zakończone. O terminie następnego posiedzenia nastąpi oddzielne zawiadomienie.

**Dziś**  
na stronie 4-ej „Głosu”  
zamieszczamy  
**4-ty rysunek**  
naszego konkursu



p. t.  
w drugą rocznicę planu Marshalla

# Budujemy fundamenty socjalizmu

## Dokończenie przemówienia tow. min. Jędrzychowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)  
Stosunkowo najsilniej wzrosła produkcja cegły — o 36,3 proc. Wzrost ten jest koniecznym warunkiem wykonania planu budownictwa i planu inwestycyjnego. Produkcja nawozów azotowych wzrosła o 2 proc., natomiast produkcja nawozów fosforowych o 26,2 proc.

Rzecz oczywista, że zwiększenie produkcji podstawowych surowców i półfabrykatów przemysłowych, a zwłaszcza węgla, żelaza, stali i metali kolorowych oraz cementu ponad cyfry wyznaczone przez plan, pozwoliłoby na przyspieszenie ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Należy mieć nadzieję, że inicjatywa mas pracujących, współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski doprowadzą w toku wykonania planu do podwyższenia tych cyfr.

### Zadanie rozbudowy drobnego przemysłu socjalistycznego

Nowym momentem w planie na rok 1950 jest zadanie szybkiego rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego. Podczas, gdy wartość produkcji wielkiej i średniego przemysłu państwowego ma wzrosnąć o 17,7 proc., wartość produkcji drobnej przemysłu socjalistycznego wzrosnąć o 66,7 proc.

Mówca stwierdza, że dotychczas rozwój drobnego przemysłu socjalistycznego poświęcono zbyt mało uwagi i wskazuje, że rozwój tego przemysłu może przyczynić się najszybciej i bez wielkich nakładów w wstępnym do wzrostu rynkowej masy towarowej i do lepszego i bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących. W roku bieżącym zostały stworzone podstawy organizacyjne rozwoju drobnego przemysłu socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że uchwalona przez Sejm Ustawodawczy organizacja jednolitych terenowych organów władzy państwowej powinna stać się podstawą szerokiej inicjatywy gospodarczej czynników terenowych, między innymi w zakresie rozwoju drobnego przemysłu społecznego.

Należy zwrócić uwagę na terminowe uruchamianie obiektów inwestycyjnych, mających znaczenie produkcyjne i na skrócenie i usprawnienie procesów opracowania przez zakłady przemysłowe nowych rodzajów produkcji.

### Rozwój produkcji rolnej rośnie w szybkim tempie

Oto ważniejsze warunki wykonania i przekroczenia zadań w zakresie produkcji przemysłowej, wyznaczonych przez plan na rok 1950 — stwierdza min. Jędrzychowski — po czym wskazuje, że ze względu na zaofiarowaną i rozdrobnioną strukturę społeczną rolnictwa, w której przeważa gospodarka drobnotowarowa, produkcja rolna nie może dorównać tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Jednak dzięki systematycznej pomocy, udzielanej przez Państwo Ludowe w najrozmaitszych formach średnim i drobnym gospodarstwom chłopskim, dzięki regulowaniu przez Państwo Ludowe drobnotowarowej gospodarki rolnej oraz dzięki rozwojowi socjalistycznych form produkcji rolnej w postaci gospodarstw państwowych i spółdzielni produkcyjnych, rozwój produkcji rolnej odbywa się w tempie nie spotykanym w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Plan na r. 1950 przewiduje wzrost wartości produkcji rolnej przy przeciętnych warunkach klimatycznych o 6,4 proc. w porównaniu z produkcją roku 1949, który był rokiem wysokiego urodzaju. Na wzrost ten złożony jest wzrost wartości produkcji rolnej o 3,7 proc. i zwierzęcej o około 10,8 proc.

### Intensyfikacja procesów wytwórczych

Aby wykonać i przekroczyć plan, cały przemysł socjalistyczny będzie musiał polepszyć wyniki swej pracy nie tylko pod względem ilości, ale i pod względem jakości. Plan na rok 1950 zawiera szereg precyzyjnych zadań w zakresie postępu technicznego, a zwłaszcza w zakresie intensyfikacji procesów wytwórczych, mechanizacji pracy i stosowania nowoczesnych metod produkcyjnych.

Przemysł musi przeprowadzić walkę o równomierne wykonanie planu przez poszczególne ognia gospodarstwa oraz o równomierne wykonanie planu w czasie. Wymaga to znacznego ulepszenia planowania operatywnego na wszystkich szczeblach administracji przemysłowej, a zwłaszcza w zakładach pracy. Jedynie na podstawie doprowadzania zadań planu do każdego wydziału i do każdego robotnika, można ugruntować i rozszerzyć nowe formy aktywności mas robotniczych, które wyraziły się we wspaniałym ruchu podejmowania zobowiązań długofalowych.

Mówca analizuje następnie przyczyny nierównomiernego lub niedostatecznego nieraz, wykonywania planu produkcyjnych i wskazuje sposoby usunięcia przeszkód w tej dziedzinie. Musi być prowadzona ener-

giczna walka przeciwko absencji. Należy usprawnić system zaopatrzenia i ściślej jego kontrolę. Konieczne jest zwłaszcza w przemyśle ciężkim udoskonalenie systemu bezpośredniego współdziałania pomiędzy poszczególnymi zakładami przemysłowymi, powiązanych jednym cyklem produkcyjnym. Robotnicy, technicy i inżynierowie muszą zaostrzyć rewolucyjną czujność, podnieść sprawność przeprowadzania remontów kapitalnych i bieżących, zwiększyć codzienną dbałość o maszyny i urządzenia. Niezbędne jest ulepszenie planowania asortymentowego przy współpracy z organizacjami handlowymi oraz ściślej kontrola wykonania planu według asortymentu obok kontroli ilości i wartości produkcji.

Rozpoczęta na szeroką skalę w przemyśle włókienniczym walka o jakość produkcji przemysłowej musi być kontynuowana z nieslaba energią i rozszerzona na inne gałęzie przemysłu, przy równoczesnym ulepszeniu kontroli jakości wyrobów.

### Pomoc przemysłu dla rolnictwa

Przewidywany w planie na rok 1950 rozwój rolnictwa znajduje realną gwarancję w środkach pomocy rolnictwu, a w szczególności we wzroście zaopatrzenia w nawozy sztuczne, w zwiększeniu o 40,8 proc. parku traktorowego, który osiągnie liczbę 19,1 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory 15-konne, we wzroście produkcji i polepszeniu jakości maszyn rolniczych, w postępach elektryfikacji rolnictwa, w rozwoju systemu kontraktacji i w szeregu innych środków.

W roku 1950 będzie kontynuowana akcja „H” oraz realizowana specjalna akcja rozwoju hodowli drobin. Zastępuje się szereg środków, mających na celu rozszerzenie bazy państwowej.

Szczególne wielkie zadania stawia plan przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Wartość ich produkcji winna wzrosnąć w porównaniu z rokiem 1949 o 25 proc.

### Doniosła rola spółdzielni produkcyjnych

Szybko rozwijający się ruch powstawania rolniczych spółdzielni produkcyjnych, których obecnie działa już w kraju ponad 800, spiska się z daleko idącą pomocą Państwa, w szczególności w zakresie zaopatrzenia ich w nowoczesne środki produkcji, kredytów inwestycyjnych, szkolenie kadr kierowniczych i pomocy organizacyjnej.

Pomoc ta znajduje wyraz w planie m. in. w rozwoju, obsługiwanych przez wszystkie spółdzielnie produkcyjne, Państwowych Ośrodków Maszynowych, których liczba wzrosła z 30 w końcu 1949 r. do 130 w końcu 1950 r.

Ważne i trudne zadania stoją w planie na rok 1950 przed państwową gospodarką leśną. Przy wyrębie tylko o 2,6 proc. większym, niż w 1949 r. winna ona dostarczyć znacznie większe niż w 1949 r. ilości najważniejszych, koniecznych gospodarce narodowej, asortymentów.

### Zadania transportu

Przewidywany planem wzrost produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także rozwój budownictwa, stawia zwiększone zadania przewozowe przed transportem. Przewozy towarowe kolei normalnotorowych i dojazdowych wzrosną w porównaniu z rokiem 1949 o 8,6 proc., żeglugi śródlądowej o 16,4 proc. i żeglugi pełnomorskiej o 18,2 proc. Najsilniej rozwinięte są Państwa Komunikacja Samochodowa, która przewiezie o 63,6 proc. więcej towarów i o 47,3 proc. więcej pasażerów, niż w roku 1949.

Przewozy pasażerskie na kolejach wzrosną o ponad 10 proc. W żegludze śródlądowej o ponad 2 proc. i w komunikacji lotniczej o ponad 20 proc., nastąpi także wzrost usług Poczty i Telekomunikacji. Najbardziej charakterystyczny jest tu wzrost przesyłek czasopiśmiennych — o 23 proc. i zwiększenie liczby listonoszy wiejskich do 12,980 czyli o 14,8 proc.

### Szybki wzrost dobrobytu i kultury mas

Plan na rok 1950 przewiduje wydatny wzrost dobrobytu i kultury mas pracujących. Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej poza rolnictwem wzrosło o ok. 8 proc. W gospodarce socjalistycznej wzrost ten wyniesie 14 proc., w tej liczbie w przemyśle

państwowym — 9 proc. Aby osiągnąć przewidywany wzrost produkcji, winna poważnie wzrosnąć wydajność pracy w gospodarce społecznej. Wzrost wydajności pracy w przemyśle państwowym, winien wynieść przeciętnie 8,4 proc., w przedsiębiorstwach budowlanych w skali rocznej 12,8 proc. Na kolejach normalnotorowych — 5,7 proc., w państwowych gospodarstwach rolnych — 9,5 proc.

### Rozbudowa sieci handlu uspołecznionego

Aby osiągnąć ten wzrost wydajności pracy, państwo powinno zapewnić jak najbardziej sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego. Wskutek wzrostu ilości zatrudnionych i wydajności pracy wzrosnie odpowiednio fundusz płac, jak również masa towarowa, rozprowadzana przez handel detaliczny. Gwarancją wzrostu spożycia indywidualnego i polepszenia jakości obsługi konsumentów będzie dalszy wzrost sieci uspołecznionego handlu detalicznego, która pod koniec 1950 r. winna wzrosnąć do liczb ponad 49 tys. punktów.

Obroty w detalicznym handlu uspołecznionym wzrosną o 48 proc. Szczególnie silny rozwój wykazują sklepy miejskiego handlu detalicznego, uspołecznione zakłady gastronomiczne oraz sieci sklepów odzieżowych. Powołane 14 września roku 1949 i 1950 nowe centrale handlowe zorganizują zaniechane dotąd działy handlu. Zostanie usprawniony skup produktów rolnych, rozszerzą się również możliwości techniczne handlu hurtowego.

Rozwój handlu uspołecznionego w r. 1950 oznacza dalsze ograniczenie i wypieranie elementów kapitalistycznych z handlu, wzmocnienie ochrony mas pracujących przed spekulacją i wyzyskiem i tym samym realną poprawę położenia mas pracujących.

Trzeba jednak podkreślić, że osiągnięcie zadań w zakresie handlu wymaga znacznie lepszego planowania i wykonawstwa inwestycyjnego w aparacie handlowym, a także wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej. Aparat handlowy musi m. in. oprócz planowania obrotów i struktury masy towarowej na bilansach wydatków i dochodów ludności i na analizie tendencji konsumpcyjnych ludności, dostosować rozmieszczenie sieci detalicznej do potrzeb mas pracujących i ulepszyć poziom obsługi konsumenta.

### Szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego

Gwarancją przewidzianej w planie poprawy położenia mas pracujących jest budownictwo mieszkaniowe i komunalne. Stan zasobów mieszkaniowych w miastach wzrosło o 77,5 tys. izb mieszkaniowych, z czego na gospodarkę społeczną przypadła 63,5 tys. izb. Aby jednak wykonać ten plan, Zakład Osiedli Robotniczych i przedsiębiorstwa budowlane muszą zlikwidować istniejącą jeszcze rozpiętość pomiędzy szybkim tempem wznoszenia budowli w stanie surowym, a powolnym tempem ich wykańczania.

Znaczenie rozwinięta zostanie w roku 1950 akcja kapitalnych remontów domów mieszkalnych. Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej wyda na ten cel 11 miliardów zł., czyli prawie 2 razy więcej, niż w roku ubiegłym. Inwestycje w zakresie gospodarki komunalnej wzrosną o 80 proc. Rozpoczęte zostaną w roku 1950 prace o charakterze długofalowym, mające na celu radykalną poprawę zaopatrzenia w wodę Górnośląska i Łódź.

### Opieka socjalna i wydatki na kulturę

Nastąpi szczególnie silny rozwój oświaty i szkolenia zawodowego, kultury, akcji społecznej i opieki społecznej, ochrony zdrowia, czasopism, wydatków budżetowych na usługi w tych dziedzinach sięga 35 proc., a wzrost wydatków inwestycyjnych na urządzenia socjalne i kulturalne — 49 proc. Na pierwszy plan w tym zakresie wybiła się rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego. W związku z zadaniami w zakresie szkolenia kadr na Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego spadają poważne obowiązki. W roku 1950 organizacja i specjalizacja szkół wyższych i szkół zawodowych średnich winna być dostosowana do potrzeb Planu 6-letniego.

Plan przewiduje również poważny rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i dalsze nasilenie walki z analfabetyzmem.

Poważny wzrost wykazują w planie wskaźniki, dotyczące upowszechnienia kultury. Liczba radiofonów wzrosła o 19,6 proc. W 1950 r. będzie radiofonizowanych 6.200 wsi, będzie uruchomionych 20 nowych kin typu miejskiego i 624 kina typu wiejskiego. Liczba przedstawień w teatrach dramatycznych wzrosła o 25 proc. Łączny nakład książek i broszur osiągnie liczbę 85 mln. egzemplarzy, a nakład prasy codziennej średnio — 4.530.000 egzemplarzy dziennie. Powstają 74 nowe Domy Kultury, 3.400 świetlic, organizuje się ponad 14.000 amatorskich zespołów świątecznych.

W zakresie opieki społecznej plan na rok 1950 kładzie szczególny nacisk na opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Liczba miejsc w żłobkach wzrosła w 1950 r. o 37 proc., w przedszkolach — o 17,5 proc., w zakładach opiekuńczych — o 11 proc. Wzrostami letnimi zostanie objętych 591.000 dzieci i młodzieży.

### Opieka nad zdrowiem mas pracujących

Duży krok naprzód nastąpi w dziedzinie ochrony zdrowia ludności. Liczba łóżek szpitalnych wzrosła o ponad 7 procent, liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych — o 25 procent, liczba Ośrodków Zdrowia — o 12 procent.

Wzrosty pracownicze obejmą w 1950 roku 546.000 osób. Nastąpi również wzrost w zakresie wychowania fizycznego.

Wykonanie zadań produkcyjnych oraz planu podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących wymaga znacznego zwiększenia nakładów inwestycyjnych i usprawnienia wykonawstwa inwestycyjnego.

### Podział sum inwestycyjnych

Oznacza to wzrost o 36 procent, w porównaniu z 1949 rokiem, przy czym w zakresie gospodarki komunalnej, urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz przemysłu wzrost jest znacznie silniejszy. Z ogólnych nakładów inwestycyjnych 77,1 proc. przeznaczają się na inwestycje produkcyjne.

W ogólnej masie nakładów inwestycyjnych przemysł uczestniczy w 40,2 proc., komunikacja i łączność — w 17 proc., rolnictwo i leśnictwo — w 11,2 proc., obrót towarowy — 4,5 proc., przedsiębiorstwa budowlane — w 4,2 proc., urządzenia socjalne i kulturalne — w 9,5 proc., budownictwo mieszkaniowe — w 7,9 proc., budownictwo administracyjne — w 1,2 proc., gospodarka komunalna i inne — w 4,3 proc.

We wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej w 1950 roku rozpoczyna się budowa nowych, wielkich obiektów Planu 6-letniego: zakładów przemysłowych, urządzeń komunikacyjnych, osiedli mieszkaniowych, budowli publicznych itp. Do większych obiektów należy budowa nowej huty pod Krakowem, budowa kilku nowych linii kolejowych i szereg innych.

Główny ciężar wykonania planu inwestycyjnego spada na uspołecznione przedsiębiorstwa budowlano-montażowe.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozwój drobnego przedsiębiorstwa budowlanych o znaczeniu lokalnym, które przejmą główny ciężar budownictwa wiejskiego i będą głównymi wykonawcami kapitalnych remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Wykonanie tak wielkiego planu budownictwa nie byłoby możliwe bez silnego postępu technicznego w budownictwie. Postęp ten wyrazić się winien w znacznym powiększeniu odsetka zmechanizowanych robót budowlanych oraz w podniesieniu wyposażenia w sprzęt przedsiębiorstw budowlanych.

Rozwój współzawodnictwa pracy wśród robotników budowlanych, wprowadzenie nowych metod organizacji pracy, szerokie zastosowanie prefabrykacji, gwarantuje wykonanie wielkiego programu budownictwa. Tym nowym formom organizacji pracy i współzawodnictwa winien sprostać postęp w dziedzinie planowania i sprawozdawczości, w dziedzinie umacniania rozrachunku gospodarczego i kontroli finansowej przedsiębiorstw budowlanych.

### Racjonalna gospodarka i sprawa oszczędności

Wykonanie planu gospodarczego na rok 1950 wymaga racjonalizacji gospodarki materiałowej i przepro-

wadzenia w tym zakresie poważnych oszczędności.

Poważnego usprawnienia wymaga gospodarka remanentami materiałów, a w szczególności ewidencja i sprawozdawczość materiałowa. W zakresie podstawowych materiałów, jak: drewno, żelazo i stal, metale kolorowe, cement i wapień, winny być przeprowadzone w całej gospodarce narodowej poważne akcje oszczędnościowe w oparciu o rewizję norm zużycia, zastosowanie nowych metod technologicznych, rozpowszechnienie materiałów zastępczych. Wymaga też dalszego uporządkowania gospodarki odpadkami.

Na podstawie ustawy o Urzędzie Rezerw Państwowych zostaną stworzone rezerwy materiałowe i konsumpcyjne, które zapewnią ciągłość i pewność zaopatrzenia gospodarki i rynku.

Ze względu na wysoki poziom wydatków na spożycie zbiorowe i na inwestycje, plan na rok 1950 stawia poważne zadania w zakresie akumulacji środków finansowych przed całą gospodarką uspołecznioną. Podstawowym źródłem finansowania rozwoju produkcji i wymiany, inwestycji i wydatków na administrację i spożycie zbiorowe jest akumulacja przedsiębiorstw uspołecznionych. Walka o wykonanie akumulacji, o obniżenie kosztów własnych, o zmniejszenie i likwidację deficytu przedsiębiorstw deficytowych, o zwiększenie rentowności przedsiębiorstw rentowych, o umocnienie systemu rozrachunku gospodarczego, o dyscyplinę finansową, powinna stać w centrum uwagi nie tylko pracowników finansowych, nie tylko całego aparatu gospodarczego, ale i szerokiej mas pracujących.

Reorganizacja Ministerstwa Skarbu na Ministerstwo Finansów winna być punktem wyjścia wielkiego wzmożenia dyscypliny finansowej w gospodarce i w aparacie państwowym.

### Trudności pokonamy — Plan 6-letni będzie zrealizowany

Mówca stwierdza następnie, że wykonanie ogromnych zadań Narodowego Planu Gospodarczego na 1950 r. będzie możliwe tylko pod warunkiem dalszego rozwoju i pogłębienia

ruchu współzawodnictwa pracy i innych form aktywności produkcyjnej mas pracujących. Wykonanie planu będzie wymagało pokonania wielu trudności. Jednak doświadczenie lat poprzednich wskazuje, że przy mobilizacji wszystkich sił, przy rozbudzeniu aktywności klasy robotniczej, potrafimy przezwyciężyć największe trudności i osiągnąć śmiało i niełatwe zadania, które stawia przed nami Plan.

Rzecz jasna, że zadanie budowania podstaw socjalizmu i rozwoju sił wytwórczych kraju musi być realizowane przede wszystkim własnymi siłami. Nie może być ono jednak realizowane w izolacji i bez pomocy Kraju Socjalizmu i krajów demokracji ludowej. U podstaw osiągnięcia w realizacji dotychczasowych planów leży m. in. wielka i bezinteresowna pomoc, jakiej udziela nam Związek Radziecki w postaci kredytowych dostaw urządzeń inwestycyjnych, dostaw surowców przemysłowych, w postaci udzielenia się z nami swoim doświadczeniem technicznym. Pomoc wielkiego Związku Radzieckiego i woźdza całej postępowej ludzkości — Generalissimusa Stalina, stanowi realną gwarancję wykonania naszego Planu 6-letniego i w tej liczbie planu pierwszego roku Sześciolecia. Umocnienie stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, wzajemnej wymiany handlowej, rozszerzenie i umocnienie wymiany handlowej i współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej i z Niemiec Republiką Demokratyczną jest jednym z podstawowych zadań naszego planowania, jest nieodłączną częścią programu budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

Zbrojni w pomoc Związku Radzieckiego i współpracując z krajami demokracji ludowej, gotowi do wnieścia własnego wkładu we wspólne dzieło obrony pokoju i postępu społecznego, rozwijając siły wytwórcze kraju i przebudowując jego strukturę społeczną, w oparciu o naukę marksizmu-leninizmu, o historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego i przykład wielkich, Stalinowskich Pięciolatek, w oparciu o świadomość polityczną i aktywność produkcyjną klasy robotniczej, o sojusz robotniczo-chłopski, o poparcie mas ludowych, dokonamy w roku 1950 poważnego kroku naprzód w dziele budowy podstaw socjalizmu w Polsce — kończy mówca.

## Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Przechodząc do omówienia ustawy, mówca stwierdza, że kary regulaminowo-porządkowe na łazikach i pilarkach będą stosowane stopniowo od nagany z ostrzeżeniem, poprzez potrącanie zarobku za jeden lub dwa dni pracy, aż do przeniesienia do pracy niższej szeregowanej. Kary te dołączają być oczywiście jedynie tych szkodliwych jednostek, których od naruszenia dyscypliny nie powstrzymuje poczucie obowiązku oraz konieczność współdziałania w wielkim dziele przebudowy kraju.

Gwarancją sprawiedliwego wymiaru kary regulaminowo-porządkowej jest fakt, że decyzja w sprawie nałożenia kary może być powzięta jedynie po wysłuchaniu pracownika, który opuścił pracę i po wysłuchaniu opinii Rady Zakładowej względnie delegata Rady Zakładowej.

W przypadku szczególnie złej woli, gdy pracownik pomimo udzielonego mu ostrzeżenia i nalożenia na niego kary porządkowo-regulaminowych, opuści bez usprawiedliwienia cztery lub więcej dni w roku kalendarzowym, projekt ustawy przewiduje karę sądową. W tym wypadku pracownik może być zobowiązany do wykonywania pracy dotychczas wykonywanej przy obniżeniu zarobków od 10 do 25 proc., jednak na okres nie dłuższy, niż 3 miesiące.

Projekt ustawy pozostawia jednak możliwość wykreślenia z ewidencji kar sądowych nałożonych na pracownika, bowiem po roku nienagannej pracy, pracownik może żądać skreślenia z akt wszelkich adnotacji o wymierzonych karach.

W słusznym dążeniu do wyróżnienia tych pracowników, którzy dają przykład zdyscyplinowanej pracy, projekt ustawy przewiduje, że pracownicy wyróżniający się nienaganą dyscypliną pracy w ciągu 3 kolejnych lat, powinni być przedstawiani przez kierownictwo zakładu pracy do odzys-

czeń państwowych i nagród.

Ustawa obejmuje wszystkich pracowników, bowiem nie może być w naszym kraju takich przepisów, które mogłyby zwolnić kogokolwiek od obowiązku przestrzegania dyscypliny bez względu na zajmowane stanowisko.

W zakończeniu tow. min. Stawiski stwierdził, że masy pracujące Polski, prowadzone przez awangardę klasy robotniczej Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, biorąc przykład z bohaterstwa w pracy robotników Związku Radzieckiego wykazywały ogromny entuzjazm, ofiarność i patriotyzm.

Pozwoliło to naszym masom pracującym na wykonanie wielkich zadań w zakresie odbudowy w ciągu ub. 5 lecia, na odrobienie smutnej spuścizny po obzarniczo-kapitalistycznych rządach i na przystąpienie do budowy fundamentów socjalizmu.

Obecnie stoją przed nami nowe, wielkie zadania związane z Planem 6-letnim, który przewiduje budowę setek nowych, wielkich zakładów pracy, setek tysięcy mieszkań, szkół, przedszkoli, żłobków i sanatoriów, przewiduje przebudowę ustroju wsi, likwidację analfabetyzmu, a w konsekwencji podniesienie dobrobytu i kultury mas pracujących.

Gwarancją wykonania tego Planu są długofalowe zobowiązania, które dają krajowi ponad plan miliony metrów tkanin, tysiące ton żywności i wiele innych artykułów.

Te zobowiązania są zarzem odpowiedzialnością mas pracujących Polski na zbrodnicze kłamstwa podżegaczy wojennych.

Przedłożona przez Rząd ustawa — stwierdza mówca — daje broni w ręce mas pracujących Polski przeciwko tym, którzy przez łamanie socjalistycznej dyscypliny pracy utrudniają jej wykonanie tych wszystkich wielkich zadań.

## Naród fiński pragnie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim

HELSINKI (PAP). — Na wiece w Helsinkach, z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Finlandią a Związkiem Radzieckim, przemawiał poseł Aaltonen, przewodniczący Komunistycznej Partii Finlandii. Przemawiał on, że podpisanie tego układu stanowiło zwrot w stosunkach radziecko-fińskich od wrogości do polityki przyjaźni. Pokój i trwałość przyjaźni z naszym potężnym sąsiadem — stwierdził Aaltonen — to bod-

stawa szczęśliwej przyszłości naszego kraju.

Aaltonen zakończył mowę okrzykiem na cześć wieczystej przyjaźni fińsko-radzieckiej. Uczestnicy wieceu uchwalili rezolucję, podkreślając kierowniczą rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój na całym świecie i stwierdzając, że naród fiński pragnie szczerze przyjaznych i pełnych zaufania stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz bezwzględnie wykonywania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

### Uwaga — Redaktorzy gazetek ściennych zakładów pracy i instytucji

Dnia 8 kwietnia br. o godzinie 12 odbędzie się w sali Plastyków i Artystów przy ul. Piotrkowskiej 102, otwarcie V Ogólnego Łódzkiego Wystawy Gazetek Ściennych. Gazetki na wystawie należy dostarczyć do Redakcji „Głosu Robotniczego” (Piotrkowska 86) do dnia 6 kwietnia włącznie.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 - Dworzec Kolejowy
47 - Milicja Obywatelska
333 - Pogotowie PCK
51 - Straż Pożarna
305 - Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników
„Ruch” Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Świetlica PZPW Nr 27 nie pozostała w tyle

W swoim czasie podawaliśmy treść wezwania, jakie świetlica PZPW Nr 27 rzucił zespół teatralny Fabryki Sztucznego Jedwabiu, deklarując przekazanie całkowitego do chodu z przedstawień na Towarzystwo Burs i Stypendiów.

Wezwanie nie pozostało bez echa i w ubiegłym tygodniu zespół dramatyczny PZPW Nr 27 wystąpił poza terenem swej świetlicy, przekazując dochód z obu przedstawień również na TBS.



Ob. Dyonizy ma głos...

Otrzymałem w tych dniach list, w którym nieznanymi mi bliżej Feluś Potrzebowski prosi o wyjaśnienie takiej kwestii:

„Na jakie utrapienie, wstyd miast ta i obywały potrzebne są takie rurowiska domów, jak na rogu ulicy Krzyżowej i ul. Piekarskiej lub na ul. Władysława? Przecież nikomu z nas nie jest przyjemnie, gdy wytykają nam przyjeździ tego rodzaju „zabytki” jeszcze z 1939 roku.

Albo na ul. Władysława... Zaczęli rozbierać domek; drzewo „wyparowało”, a kupa wapienia do dziś jeszcze „opala się” na wiosennym słońcu. Chociaż, trzeba przyznać, że i owszem, robotę potrafi się pokazać. Bo na Kaczym Dołku była też sobie taka chałupka drewniana, no to ją raz — raz mięgiem rozebrali, kamyczki polupali i teraz już tam prawie zupełnie gładko. Ale gdzie indziej?...

A przecież z tymi wszystkimi romantycznymi ruinami? Naszych ulic, to chyba mieszkańcy tomaszowscy na pewno chcą się rozstać i zapomnieć o nich.

Tak pisze dumnie w tym liście szanowny Feluś. Oczywiście ze wszystkimi grzechnościami i z wiarą, że gdy ja napiszę o poruszonej wyżej sprawie w mojej rubryce, to z całą pewnością sprawa zostanie jakoś załatwiona.

Tej prośbie uczyniłem zażość. Co innego że sam „nie skrobałem piórem” jak chciał Feluś, a zwyczajnie zacytowałem fragment jego listu, ale mam nadzieję, że ci, którzy o sprawie doprowadzenia naszego miasta do właściwego stanu winni pomyśleć — pomyślą o tym. Bo przecież jeśli wytyczkowiczom, którzy dość licznie odwieczają nasze miasto, będziemy wmiawiali, że to nie są rowa łone przed rokiem, czy przed 10 laty chałupki, a ruiny zamków hrabiowskich z 13 wieku — to i tak nam nie uwiiera. A poco mają potem nas obgadywać, że Tomaszów choć miasto nie duże, to nawet porządku w nim jakiego — takiego nie ma?...

Przed kilku tygodniami szereg pracowników z Tartaku Nr 3 w Ujeździe złożyło swe zdjęcia celem otrzymania legitymacji związkowych. Ale mimo załatwienia wszelkich formalności, legitymacji ciągle nie ma, a Oddział Związku Za wodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego jakoś nie kwapi się z załatwieniem tej sprawy.

Legitymacje związkowe dla członka pracy są niezbędne. I to nie tylko dlatego, że przy zaopatrzeniu w niektóre produkty, wymagane są legityma

Taka jest nasza odpowiedź podżegaczom wojennym

Dalsze zobowiązania 1-Majowe załogi PZPW Nr 28

Roczny plan produkcyjny wykonany będzie do dnia 17 grudnia b. r.

Donosiliśmy już o zobowiązaniach pierwszomajowych załogi tkalni i oddziałów pomocniczych Państwowego Zakładu Przemysłu Wełnianego Nr 28. Zobowiązania te mówiły o dziesiątkach milionów, jakie robotnicy dadzą dodatkowo Państwu w wyniku wzmocnionej produkcji i oszczędnej gospodarki, mówiły o zakończeniu rocznego planu produkcyjnego tkalni do dnia 10 grudnia.

Dziś podajemy zobowiązania, jakie podjęte zostały na odbytym ostatnio zebraniu załóg pozostałych oddziałów tych zakładów.

Po przemówieniu przedstawiciela Oddziału Związku Włóknarzy, naświetlającym doniosły charakter tegoż zebrań Święta Pierwszomajowego, kolejno zgłoszono następujące zobowiązania:

Tow. Borek w imieniu pracowników wilkował zobowiązał się do ciągłego przygotowywania mieszanek, aby z jej braku nie miała postępu zgrzebiałnia.

Ob. Rymarczyk w imieniu zgrzebiałki zobowiązała się zmniejszyć do minimum ilość odpadków;

Ob. Grejber w imieniu czyściarzy i ob. Szybkowski w imieniu podmasztrzych przedziałni zobowiązali się zmniejszyć postoję maszyn powstające z powodu czyszczenia i reperatury maszyn;

Tow. Sowiński zadeklarował w imieniu wszystkich przedziałników podnie szenie produkcji do końca br. o 1 procent w stosunku do wysokości produkcji osiągniętej w marcu br.

W oparciu o te zobowiązania załogi przedziałni — jej kierownik, ob. Drejling stwierdził, iż przedziałnia za kończy swój roczny plan produkcyjny na dzień 10 grudnia br., a ponad plan do dnia 31 grudnia da dodatkowo przedzie wartości 12 milionów złotych!

Na dzień 1 Maja przedziałnia da ponad kwietniowy plan dodatkową produkcję wartości pół miliona złotych!

Tow. Krzysztofik w imieniu pracowników pralni, którzy podjęli długoterminowe zobowiązania, przyrzekł do końca roku dać 1.000 sztuk wypranych tkanin ponad plan.

Tow. Zakrzewski w imieniu pra-

cowników folszy zobowiązuje się na dzień 1 Maja wykonać 200 sztuk ponad plan kwietniowy.

Tow. Rak w imieniu draparni zobowiązał się przyspieszyć zakładanie sztek, a tym samym zmniejszyć do minimum postoję pecczarki, w imieniu których przemówiła ob. Wenikajtyś, przyjęły zobowiązanie wykonania swego rocznego planu produkcyjnego do dnia 16 grudnia.

Tow. Komar, kierownik wykończalni, podsumowując zobowiązania poszczególnych oddziałów stwierdza, iż Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 28 roczny swój plan produkcyjny w tkaninach własnych wykonają na dzień 17 grudnia br., a do końca roku dadzą ponad plan gotowe tkaniny własne wartości 75 milionów złotych!

Na dzień 1 Maja ponad plan kwietniowy załoga da tkaniny własne wartości 6 milionów złotych!

Taką odpowiedź otrzymują od polskiego robotnika, od polskich mas pracujących anglo-amerykańscy podżegacze do nowej wojny. Na ich knowania i zakusy — polskie masy pracujące wznagają swe wysiłki produkcyjne dla gospodarczego rozwoju kraju, dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących, rozumiejąc, iż właśnie przez coraz lepszą, coraz wydajniejszą, jak najbardziej oszczędną i produktywną pracę, nie tylko przyspieszają nasz marsz do ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej, ale w sposób najbardziej właściwy umacniają potęgę obozu postępu i pokoju.

Łańcuch ofiar na fundusz TBS

Kierownik Centrali Spożywczej, ob. Józef Kawitki, wpłacając 200 wywoda do włączenia się w łańcuch kierownika PZGS — ob. Hermanowicza, kierownika Centrali Chemicznej — ob. Jurowskiego i ob. Dubińskiego z Podhurtowni Centrali Tekstylnej, Ob. Janina Żegota, odpowiadając na wezwanie, wpłaca 200 i do dalszych wpłat wywoda: ob. Mariana Kryczko, Irenę Komar, Jakuba Serdiukowa i Wandę Pijanowską.

Tow. Andrzej Dębowski wpłacił 300 i do dalszych wpłat wywoda — Henryka Prokopa, Stanisława Jaskowa i Eugeniusza Mikołajczyka.

Tow. Tadeusz Skórko i Franciszek Kuc, wpłacając na fundusz TBS po 200 wywoda równocześnie: Czesława Swinogę, Teresę Awsiukiwic, Mariana Bukowskiego i Jerzego Kocieleb.

Wpłaty przyjmuje redakcja „Głosu” (Plac Kościuszki 16) codziennie w godz. od 8 do 16.

Nowe książki dla biblioteki Szpitala Miejskiego

W poniedziałek liczba książek za ofiarowanych dla biblioteki organu zwanego przez nas i junaczki żeńskiej hufca SP przy Średniej Szkole Zawodowej — przekroczyła cyfrę 150. Stało się to przede wszystkim dzięki młodym junaczkom, które znowu zaofiarowały 38 książek, co łącznie z poprzednio zebranymi czterdziestoma, czyni prawie połowę wszystkich książek, jakie przez naszych czytelników złożone zostały w redakcji.

W poniedziałek oprócz junaczek z „Zawodówki” pokwitowaliśmy również trzy książki złożone przez dr. Łuczaka. Ofiarował on dla biblioteki: „Ojczyzna” Wasilewskiej, „Stare i nowe” Rudnickiego i „Opo wiewo o prawdziwym człowieku” Polewoja.

A oto nazwiska junaczek, które w poniedziałek przekazały nam 33 tomów: Maria Burakowska, Stani-

slawa Adamus, Kazimiera Świnoga, Józefa Scęgelniak, Kazimiera Bartolewska, Danuta Chalubińska, Janina Kolbus, Magdalena Stankówna, Czesława Młynarczyk, Zofia Galczyńska, Zofia Pietuch, Maria Rzeszka, Helena Wyprkiewicz, Kazimiera Tobiaszówna, Maria Kamińska, Teresa Dębic, Anna Maciejak, Anna Piotrowska, Lucja Karaszewska, Krystyna Gajda, Alicja Stasek, Helena Cukrowska, Maria Kordek, Józefa Lebiada, Gołębowska, Teresa Pawłowska, Henryka Raczkowska, Teresa Ignasiak, Teresa Pietrzak, Bronisława Karczewska, Janina Białecka, Janina Popecka i Maria Ufel.

Wszystkim wymienionym serdecznie dziękujemy, a czytelnikom przy pominięciu, iż książki dla biblioteki Szpitala Miejskiego przyjmuje redakcja „Głosu” (Plac Kościuszki 16) codziennie w godz. od 8 do 16.

Godny uznania czyn personelu »Spółnoty«

Podczas gdy załogi fabryczne przyjmują zobowiązania produkcyjne, którymi uczczą dzień 1 Maja — personel miejscowej placówki Spółdzielni „Spółnota” — postanowił w tygodniu przedświątecznym tak ulżyć swą pracę, by nie przerywać pracy sklepu w ciągu dnia.

W związku z tym, począwszy od

niedzieli, sklep przy ul. Antoniego otwarty jest również w czasie przerw obiadowych, ułatwiają tym samym ludziom pracy zaopatrywanie się w potrzebne tekstylia i konfekcję. Dyżury w tym czasie układają sami pracownicy sklepu między sobą, tak, aby wszyscy mogli zjeść obiad, traktując dodatkową pracę — jako swój czyn pierwszomajowy.

Jak to było na zebraniu Gminnej Spółdzielni w Ujeździe

Ostatnio, w lokalu Straży Pożarnej odbyło się zebranie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ujeździe. Zebranie, w którym udział wzięli przedstawiciele poszczególnych gromad, poświęcone było wysłuchaniu sprawozdania za ubiegły rok i zatwierdzeniu planu pracy na rok bieżący.

Ze sprawozdania za rok 1949 wynikało, że spółdzielnia systematycznie rozwija się, o czym świadczą obroty, które w porównaniu z rokiem 1948 wzrosły pięciokrotnie oraz otwarcie szeregu nowych sklepów i wprowadzenie nowych działów zakupu i sprzedaży. W roku sprawozdawczym wyremontowano lokal biurowy, szopę na naftę i smary, przejęto kilka majątków rolnych, między innymi majątek Zaborów pod Tomaszowem.

Z projektów na rok bieżący wymienić należy projekt budowy magazynów na narzędzia i maszyny rolnicze, które dotychczas miały pomieszczenia w zakamarkach lokalów spółdzielni. Dalej — uruchomienie zostanie jeszcze szereg sklepów, otwarta nowa Gospoda Ludowa, powiększony zostanie asortyment towarowy.

Nie zapomniano również o pracownikach spółdzielni, dla których otwarta będzie świetlica i uruchomiona biblioteka.

Gościej było z następnym punktem zbrodnie. Gdy bowiem miała złożyć sprawozdanie Gminna Komisja Kontroli Społecznej, okazało się, że sprawozdanie to nie zostało przygotowane. Dlatego... Nikt nie wie, Sądzi my jednak, że dobrze było by, gdyby Gminna Rada Narodowa tę sprawę wyjaśniła.

Zupełnie słabo wypadło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, w którym zbyt wiele mówiło się o planach na przyszłość, a mniej o przeprowadzonych kontrolach i jej wynikach. W przyszłości należy więcej wagi przykładać do częstszych kontroli czy to sklepów, czy biura spółdzielni, o tym mianowicie, że kontrola sklepów jest uciążliwa, że członkowie Komisji nie są zorientowani w zakresie swych obowiązków — tak, jak to uczynił składający sprawozdanie członek Komisji, nie nadzwyczajnie świadczy o dotychczasowych pracach. Rola Komisji jest ważką i trzeba nałóżone na nią obowiązki w pełni wypełniać. Należy brać udział w przeprowadzanych remanentach sklepów, choć to jest uciążliwe, należy brać udział w kontrolach przeprowadzanych przez inspektorów CRS — a z pewnością nie będzie się narzekać, że „nie potrafimy”.

Więcej światła na gospodarkę spółdzielni rzuciło zalecenie porównawcze CRS. Zebrani dowiedzieli się z niego, że szwankuje zaopatrze-

nie sklepów, że należy zwiększyć asortyment towarowy, że należy szybko zlikwidować manka w sklepach.

W związku z mankiem w Skrzynkach, inspektor CRS lojalnie stwierdza, iż mogło ono powstać na skutek ciasnoty sklepu, w którym część towaru trzymana jest pod ladą i mogła być skradziona. Zaleca przeto przeniesienie sklepu do większego pomieszczenia. Tłumaczenie prezesa spółdzielni o powodach manka w sklepie, masarskim w Ujeździe — nie wylądowało w zasadzie braku dość poważnej kwoty.

Niesłuszne naszym zdaniem było również stanowisko zajęte przez prezesa spółdzielni w momencie, gdy odczytane były miały wnioski, uchwały i dyżurydy spółdzielczych zebrań gromadzkich. Fakt, iż — jak oświadczone — momenty te wzięte zostały pod uwagę przy opracowywaniu planu pracy na rok bieżący, w niczym nie przeszkadza przedstawieniu ich zebraniem, co było przewidziane w porządku dziennym, i miało by może wpływ na ożywienie dyskusji.

Niesłuszność tego kroku mocno podniósł w swym przemówieniu sekretarz Komitetu Gminnego PZPW tow. Lasota.

W dyskusji, której brak było jednak akcentów naprawdę krytycznych, z wyjątkiem wystąpienia tow. Lasoty, a już wcale nie było akcentów samokrytycznych, podnoszone przede wszystkim niewłaściwe rozporządzanie towarów i brak niektórych spośród nich. Wyjaśnię w tych sprawach udziału prezesa spółdzielni oraz przedstawicieli PZGS i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Sądzić należy, że w trakcie zebrania kierownictwo spółdzielni uswiadomiło sobie cały szereg zaniedbań i niedomogów i postara się w najbliższym czasie je zlikwidować.

Tomaszowscy kolejarze podejmują długofalowe zobowiązania

W ślad za maszynistami, Czapczykiem, Krygierem i Szwarcem — tomaszowscy maszyniści: Kazimierz Dula, Kazimierz Pawlak i Jan Koprek oraz ich pomocnicy: Władysław Wojciechowski, Jurk Korbis i Jan Król z parowozowni Tomaszów Mazowiecki podpisali długoterminowe zobowiązanie następującej treści:

- „My, niżej podpisane drużyny parowozowe, w składzie: maszyniści — Dula, Pawlak, Koprek i pomocnicy — Wojciechowski, Korbis i Król — przystępujemy do długofalowego współzawodnictwa w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. na parowozie serii Tr. 201 — 34, przyjmując równocześnie następujące warunki:
— zwiększyć przebieg parowozu od mycia do mycia;
— zmniejszyć mycie parowozu z dwu myć na jedno mycie miesięczne, przy zastosowaniu „Sodofosu” i odmulanu kotła;
— zwiększyć przebieg parowozu od naprawy średniej do następnej naprawy średniej na 70 tysięcy km.
— utrzymać planowy czas jazdy;
— wykonywać drobne naprawy w własnym zakresie;
— zastosować daleko idącą oszczędność w gospodarce paliwem;
— utrzymywać parowóz w czystości;
Prócz wszystkich wyżej podanych punktów, będących warunkami współzawodnictwa, zobowiązujemy się utrzymać parowóz w jak najlepszym stanie i zwiększyć jego wydajność.”

Stanisław Garecki korespondent „Głosu”

„Świt” zdobył nagrodę Jutro zamknięcie wystawy gazetek ściennych i rozdanie nagród

„Za najlepszą uważam gazetkę „Świt”, organ PO „Służba Polsce” przy Liceum Handlowym. Jest ona jednak zbyt szczupła.”

„Gazetka „Iskra” z Liceum Handlowego zbyt pstra, pretensjonalna, zaś artykuły pisane zawiłym i mętłym stylem, przy tym zdarzają się błędy rzeczowe i logiczne.”

„Stanowczo wadliwa jest gazetka 2 plutonu hufca SP przy SPP nr. 50, w której 2/3 powierzchni zajmują jaskrawe meldunki”, — pisze jeden uczestników głosowania na najlepszą gazetkę młodzieżowej wystawy.

Większość nie uznała gazetki „Świt” za najlepszą, w każdym bądź razie gazetka ta otrzymała najwięcej ilość głosów.

Jedna trzecia wszystkich głosujących oddała swe głosy na gazetki Liceum Handlowego, albo na gazetkę ZMP, albo gazetkę SP. Jednak z tej ilości jedną czwartą musieliśmy „zyskwalifikować” gdyż nie wskazywały wyraźnie, której gazetki dotyczyła, a mówiły jedynie: „najbardziej mi się podoba gazetka Liceum Handlowego”. Która?...

Charakterystyczne jest, że najmniej głosów na gazetki „Handlówki” padło właśnie ze strony uczennic i uczniów... „Handlówki”. Nie można tego powiedzieć o gazetce harcerskiej TPD, która zebrała pokaźną ilość głosów właśnie od dzieci TPD-owskiej szkoły, które w większości motywowały swój wybór lapidarnym stwierdzeniem: „bo to jest gazetka TPD-owska”.

Wiele „patriotyzmu” wykazali również, a właściwie wykazywali częściej za szkoły podstawowej nr. 5, głosując na „Pioniera”.

Gróźnymi konkurentami gazetki „Handlówki” były gazetki PZPW Nr 28. Ale, że było ich pięć, a cztery z

nich były na jednym poziomie, głosy tak zostały rozstrzelone, że żadna z nich nie uzyskała ilości, która mogłaby poważnie zagrozić zwycięzcy.

Na dalszych miejscach uplasowały się gazetki SPP Nr 50, SPP Nr 53 i Liceum Ogólnokształcącego, a tak jak przy gazetkach „Handlówki”, również i z pozostałej ilości głosów musieliśmy część odrzucić, gdyż mówili o gazetkach SP, ZMP czy ZHP — bez wyraźnego wskazania, o której gazecie mowa.

Tak wygląda pokłosie pierwszego etapu naszego konkursu — głosowanie. Co o gazetkach orzeknie komisja kwalifikacyjna, zespoły redakcyjne dowiedzą się w piątek t. zn. 17 w sali RDK, na zamknięciu wystawy. Przy okazji — zapraszamy tych wszystkich, którzy głosowali na „Świt” — aby również wzięli udział w zamknięciu wystawy z uwagi na rozłożenie między nich nagrody książkowej.

I jeszcze jedno: większość głosujących motywowała swą decyzję szatą graficzną. Druga nagroda naszej redakcji — przyznana będzie za treść gazetki.

»Konfrontacja«

Począwszy od dnia dzisiejszego „Przedwiośnie” wyświetla doskonały film produkcji radzieckiej pt. „Konfrontacja”.

W związku z zbliżającymi się świętami, kierownictwo kina komunikuje, iż seanse odbywać się będą normalnie dziś i jutro (o godz. 18 i 20), w sobotę kino będzie nieczynne.

W niedzielę i drugi dzień świąt — seanse o godz.: 16, 18 i 20. O godz. 11 w pierwsze i drugie święto — popularne poranki.

KRONIKA SPORTOWA

ZAKOŃCZENIE KURSU SEDZIÓW - KANDYDATÓW KOSZYKÓWKI I SIATKÓWKI

W Tomaszowie Maz. zakończony został ostatnio trzydniowy kurs dla sędziów - kandydatów koszykówki i siatkówki zorganizowany przez miejscowego Inspektora KF. W kursie brało udział 33 uczestników, z czego 23 z Tomaszowa.

Najliczniej obstawili kurs Liceum Pedagogiczne — 8 osób, następnie SKS „Start” przy Szkole Ogólnokształcącej i „Włókniarz” po 5 osób.

21 uczestników z terenu naszego miasta zdało egzamin z wynikiem pomyślnym, z tego 15 uzyskało stopień sędziów - kandydatów piłki koszykowej i siatkowej.

Przeszkolenie takiej ilości sędziów piłki ręcznej każe przypuszczać, że mało dotychczas uprawiane gry w piłkę siatkową i koszykową staną się na naszym terenie bardziej popularne.

Wykłady na kursie prowadził sędziowie, delegowani przez Łódzki Okręgowy Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka. Egzamin przeprowadził ob. Jan Swęd i delegat WKKF — ob. Woźniak.

ODWOŁANIE BIEGU NA PRZEŁAJ

Zapowiadane otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Tomaszowie bieganiami na przełaj nie doszło do skutku.

ku z powodu... braku zgłoszonych za wodników. W oznaczonym terminie zgłosiło się bowiem tylko 3 (trzech!) zawodników grupy młodziej (juniorów) i czterech grupy starszej z KS „Związkowiec”, wobec czego Zarząd Podokręgu imprezę odwołał.

TURNIEJ O PUCHAR PRZECHODNI „ZWIĄZKOWCA”

Ubiegłej niedzieli odbył się turniej tenisa stołowego o puchar przechodni, ufundowany przez KS „Związkowiec” w roku 1947.

Na starcie stanęli wyłącznie zawodnicy „Związkowca”, zdobywając puchar po raz drugi (pierwszy raz w r. 1947).

Kolejność miejsc indywidualnych: W. Kobylecki — 4 pkt., S. Dziubałowski — 3 pkt., P. Przybyła — 2 pkt., Z. Walendowski i pkt., J. Bykowski — 0 pkt.

Smutnym objawem jest fakt, że na kilkudziesięciu zawodników zgłoszonych w Podokręgu do turnieju, wzięło udział tylko pięciu. Unikanie spotkań zawodników innych klubów (również plotkowskich) z silnym zespołem „Związkowca” — z pewnością nie wpłynęło na podniesienie poziomu tenisa stołowego.

Ciekawe jest, dlaczego zesłańcy zdobywca pucharu WZKS „Włókniarz” nie stawiał się do walki o jego utrzymanie. Organizacja zawodów słaba. (k)

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GIOS TOMASZOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Table with 4 columns: Wielkość ogłoszeń, Za tekstem, Nekrologi, Drobne. Rows include sizes from 1 to 300 mm and their respective costs.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 6 kwietnia 1930 r.

**MASARNIE PEŁNE — KUPUJĄCYCH BRAK**

W rozważaniach na temat ruchu przedświątecznego w sklepach — „Kurier Łódzki” pisze, że rzeźnicy łódzcy znaleźli się w prawdziwym kłopotcie. Przygotowali oni mianowicie, jak zwykle przed świątami, zapasy szynki wędzonej, boczku i innych świątecznych specjalności — które zapelniają szafy masarni — bez widoku na zjawienie się kupujących. Nadchodząca Wielkanoc — będzie dla kupiectwa łódzkiego najczarniejszą od szeregu lat. Ej, ten kryzys — kończy ze smutkiem pismo.

**AMATORZY WIEZIENIA**

W dniu wczorajszym do bram więzienia przy ul. Kopernika zapukało kilka osób. Niezwykli goście wyrazili chęć przebywania w więzieniu, gdzie spodziewają się otrzymać dach nad głową i łyżkę ciepłej strawy. „Signum temporis” — pisze wspomniany wyżej „Kurier Łódzki”.

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W BUDAPESZCIE**

W Budapeszcie, podczas wielkiej manifestacji bezrobotnych doszło do starcia z policją. Szereg osób zostało zabitych, jest duża liczba rannych. Policja przeprowadza masowe aresztowania. („Gł. Por.”).

**EGZEKUCJA W KALKUCIE**

W Kalkucie została wykonana egzekucja na 14 przywódcach ostatnich rozruchów. Zostali oni przywiązani do wyłotów armat i rozszarpani przez kule.

**ARESztOWANIA CHŁOPÓW**

Policja niemiecka aresztowała na polecenie władz sanacyjnych dziewięć chłopów polskich, uczestników kongresu chłopów - lewicowców w Berlinie.

Na stacji kolejowej w Zbąszyniu — policja niemiecka przekazała aresztowanym chłopów — policjantom polskim. Są to chłopcy bezrolni i mało rolni z różnych okolic kraju.

## ZE SPORTU

# Józef Hebda pisze z Moskwy

### Teniści polscy są zachwyceni

wspaniałymi warunkami treningowymi i serdeczną opieką ze strony gospodarzy

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego“)

Wczoraj otrzymaliśmy pierwszy list z Moskwy od trenera naszych tenisistów, Józefa Hebdy, przebywającego wraz z naszą ekipą na miesięcznym treningu w ZSRR.

Były nasz reprezentant, a obecnie trener PZT, z tenisem radzieckim zapoznał się jeszcze w 1940 r., biorąc udział w mistrzostwach ZSRR, toteż jego uwagi na temat dzisiejszego poziomu tenisa radzieckiego i jego postępów w okresie ostatnich lat będą dla nas chyba najbardziej miarodajne.

### WYSTAWA PODARUNKÓW DLA TOWARZYSZA STALINA OCZAROWAŁA POLSKICH TENISISTÓW

Wielkie wrażenie uczyniła na nas wszystkich Wystawa podarunków dla Towarzysza Stalina. Jest ona po prostu oszłamajająca. Hość podarunków jest tak olbrzymia, że gospodarze nie są w stanie obliczyć ich do dnia dzisiejszego. Zaledwie część tych podarunków zajmuje 14 olbrzymich sal.

Między podarunkami pochodzącymi z wielu państw, szkaliliśmy wszystkie nasze. Są one wspaniałe! Byliśmy wprost olśnieni ich pomysłowością i artyzmem wykonania. Zrobione one są ze stali, soli, cukru, skóry i najprzeróżniejszego innego materiału. W Sali Republik Związku Radzieckiego między innymi rzuca się w oczy i przykuwa wzrok przepiękny dywan o powierzchni 70 metrów kwadratowych, robiony przez 70 dni przez 70 robotnic. Zawiera on 70 obrazów 70 lat wzrostu poszczególnych dziedzin gospodarki Związku Radzieckiego. Pośrodku dywanu znajduje się portret Towarzysza Stalina naturalnej wielkości. Dywan ten jest podarunkiem Republiki Azerbejdżańskiej. Niezwykle piękny jest również obraz malarza ukraińskiego Chmielkowa, wielkości 8x6 metrów, przedstawiający Paradę Zwycięstwa na Placu Czerwonym 24 czerwca 1945 roku. Aby zwiędzić dokładnie wystawę podarunków przesyłanych Tow. Stalinowi z okazji Jego 70 rocznicy urodzin, trzeba by było poświęcić co najmniej od 5 do 7 dni.

Wielkie wrażenie uczyniła na nas wszystkich Wystawa podarunków dla Towarzysza Stalina. Jest ona po prostu oszłamajająca. Hość podarunków jest tak olbrzymia, że gospodarze nie są w stanie obliczyć ich do dnia dzisiejszego. Zaledwie część tych podarunków zajmuje 14 olbrzymich sal.

Między podarunkami pochodzącymi z wielu państw, szkaliliśmy wszystkie nasze. Są one wspaniałe! Byliśmy wprost olśnieni ich pomysłowością i artyzmem wykonania. Zrobione one są ze stali, soli, cukru, skóry i najprzeróżniejszego innego materiału. W Sali Republik Związku Radzieckiego między innymi rzuca się w oczy i przykuwa wzrok przepiękny dywan o powierzchni 70 metrów kwadratowych, robiony przez 70 dni przez 70 robotnic. Zawiera on 70 obrazów 70 lat wzrostu poszczególnych dziedzin gospodarki Związku Radzieckiego. Pośrodku dywanu znajduje się portret Towarzysza Stalina naturalnej wielkości. Dywan ten jest podarunkiem Republiki Azerbejdżańskiej. Niezwykle piękny jest również obraz malarza ukraińskiego Chmielkowa, wielkości 8x6 metrów, przedstawiający Paradę Zwycięstwa na Placu Czerwonym 24 czerwca 1945 roku. Aby zwiędzić dokładnie wystawę podarunków przesyłanych Tow. Stalinowi z okazji Jego 70 rocznicy urodzin, trzeba by było poświęcić co najmniej od 5 do 7 dni.

Józef Hebda.



Grupa naszych tenisistów obserwuje trening Hebda z Piątkiem w hali moskiewskiej. Foto Kronika Moskwa.

### WIEKIE POSTĘPY TENISA RADZIECKIEGO

Ale wrómy do sportu. Z tenisistów radzieckich grali z nami na treningach: Ozierow, Niegrebecki, Andriej, Korczagin, Korbut oraz juniorzy i juniorki. Tenis radziecki pozostaje bezspornie na pierwszym miejscu. Przede wszystkim rzuca się w oczy wspaniałe przygotowanie kondycyjne graczy radzieckich i metoda ich treningu. Metody takie my, niestety, nie posiadamy, ale za wszelką cenę będziemy się starałi przyswoić sobie. Wielkie postępy, jakie poczynili teniści radziecy w ostatnich latach, tłumaczy się wielkim wkładem, jaki wnieśli teniści radziecy w opracowanie swych własnych metod treningu. Duży wpływ na podniesienie klasy tenisistów radzieckich miały również liczne obozy kondycyjne i treningowe, organizowane w tym czasie w ZSRR.

### LEPSZYCH WARUNKÓW TRENINGOWYCH NIE MIELBYSMY NIGDZIE

Od tenisistów radzieckich uczymy

Moskwa, w marcu.

Do Moskwy przyjechaliśmy bardzo wygodnie. Na dworcu przywitali nas: przedstawiciel Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Sobolew, przedstawiciel Sowietkiego Związku Tenisowego — Mass oraz czołwi teniści radziecy, którzy pozostali w Moskwie po zimowych mistrzostwach ZSRR.

Wśród nich byli: nowokreowany mistrz ZSRR w grze na kortach krytych — Ozierow, mistrz ZSRR — Niegrebecki, trener drużyny reprezentacyjnej ZSRR — Siniczow, wielokrotni mistrzyni Związku Radzieckiego, obecnie trenerka dziewcząt — Tiplakowa, wielokrotny mistrz ZSRR i obecnie czynny jeszcze sportowiec — Nowikow oraz wielu innych jeszcze tenisistów radzieckich. Zaraz po przyjeździe zakwaterowani zostaliśmy w hotelu „Savoy” przy ulicy Zdanowa, gdzie otrzymaliśmy bardzo wygodne pokoje. Utrzymanie mamy wspaniałe. Kuchnia radziecka czyni z nas łakomczuchów. Na każdym kroku odczuwamy nadzwyczajną gościnność oraz opiekę i troskę naszych przemilych gospodarzy.

Niezapomnianą będą dni naszego pobytu w Stolicy ZSRR. Każdy z nich przynosi nam tyle nowych wrażeń i tyle radości, że chwilami wydaje nam się, że to sen.

### PIERWSZE TRENINGI

Treningi rozpoczęliśmy wspólnie z tenisistami radzieckimi zaraz po przyjeździe. Grałmy codziennie w godzinach od 11 do 16, po czym udawaliśmy się na obiad i odpoczynek. Wczorami czekał nas teatr, kino, lub koncert. Już w pierwszych dniach naszego pobytu w Moskwie byliśmy wszyscy w pięknym olbrzymim teatrze na bacie „Ladzie Jezioro”. Tak wspaniałego teatru nie widziano nigdzie, a przecież w swojej karierze teniści przywidzili sporo świata.



Po treningu dzieli się swoimi obserwacjami, od lewej Niegrebecki, Skonecki Wl., Ozierow i Hebda. Foto Kronika Moskwa.

Zmontowawszy motor, długo wypróbowywałem go na stendzie, sprawdzałem i wreszcie oświadczyłem: — Aksamit... Mruczy jak kot... Na paluszkach chodzi. Ktoś słusznie zauważył: — Niech sobie kot chodzi na paluszkach... Grunt, jak ciągnie... — Bestia!... Z takim można i na biegun Północny. ...Z zątki wyruszyliśmy nocą. Panowała taka cisza, że morze wydawało się zamarniętym. Powietrze było świeże, jędrne, motor oddychał pełną piersią, kuter popędził jak po lodzie. Skoro tylko latarnia morska znikła nam z oczu, Sączkow wezwał mnie do maszynowni. Od zębów aż po buty błyszczał nasz maszynista niczym miedziary rondel. Ogołił się, włożył nową koszulkę, na czapkę nałożył nowy wierzch, a wodą kolońską pachniało od niego tak, że aż szczyptało oczy. Ruchem sztukmistrza nalał wody do kubka i postawił go na kapturze motoru. — No co, gorszy od packarda? — zapytał zadróżnie. Powierzchnia wody w kubku nie zdrząła. Według Sączkowa, świadczyło to o tym, że motor i walec były doskonale dopasowane. Pochwaliłem słuha. Sączkow od razu zajął się uśmiechem. — Uważam, że możemy szycować linę holowniczą — powiedział oglądając motor, niczym kwoczek piskle, — nie zapomnij, krzyknij mi, kiedy się zbliżymy do „Sago-Maru”... Chcę popatrzeć, jak się będzie zachowywał ich maszynista. — No, a jeżeli...

D-1-10564

d. c. n.

Dziś o godz. 18-iej

## Zawody pływackie na basenie „Ogniska“

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi organizuje zawody pływackie pod nazwą „ZAWODY PŁYWACKIE W SŁUŻBIE OBRONNOŚCI KRAJU”.

Zawody odbędą się na basenie „OGNISKA”, dziś o godz. 18 — pod protektoratem Prezesa Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komendanta Garnizonu.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwet”.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)  
Dziś o godzinie 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha.  
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od godz. 16.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Dziś o godz. 18 „Makar Dubrawa”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”** (ul. Piotrkowska 243)  
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

**TEATR „OSA”** (Traugotta 1)  
Dziś o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego: „Oberżystka”.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** Zespół Łódzki (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)  
Dziś teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”** (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)  
Dziś teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)  
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.  
Kasa czynna codziennie od godziny 10.

**REPREZENTACYJNY CYRK NR 1** Plac Niepodległości  
**WIELKI PROGRAM NOWOŚCI NA ROK 1950**  
otwarcie 1 dzień świat  
godz. 16 i 19.30

## KINA

**ADRIA** — dla młodzieży (Stalna 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20.

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Hrabia Monte-Christo” 1 seria — godz. 16, 18, 20, 21.

**BAJKA** (Franciszkańska 31) Dziewczyna z północy” godz. 18, 20.

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 14” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

**HEL** — dla młodzieży (Legionów 2) „Kurhan Małachowski” godz. 14, 16, 18, 20.

**MUZA** (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20.

**POLONIA** (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20, 21.

**PRZEDWIOŚNIE** (Żeromskiego 76) „W pogoni za mężem” — godzina 17.30, 20.

**ROBOTNIK** (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni” godz. 17.30, 20.

**ROMA** (Rzgowska 84) „Torpedowiec Nisugier” godz. 18, 20.

**REKORD** (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana” dla młodzieży godzina 16; „Naręczona z Turkmenii” godzina 18, 20.

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Miasto westchnień” godz. 18, 20.

**SWIT** (Bałucki Rynek 2) „Awantura na wsi” godz. 17.30, 20.

**TECZA** (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu” godz. 15.30, 18, 20.30.

**TATRY** (Sienkiewicza 40) „Wilki morskie” godz. 16, 18, 20.

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrowka”, „Mistrz narciarski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanie?”, „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godz. 16.30, 18.30, 20.30.

**WŁÓKNIARZ** (Prochnika 16) „Upiór w operze” godz. 16.30, 18.30, 20.30.

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) — „Nowy dom” godz. 16, 18, 20.

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Skandal” godz. 18, 20.

## Co usłyszymy przez radio

**CZWARTEK 6 KWIECZNIA 1950**  
11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert z Katowic w wykonaniu zespołu instrumentalnego Jerzego Haralda. 14.00 Kronika ZSRR. 14.30 (L) Muzyka dla wszystkich z płyt. 14.55 Koncert solistów, w programie Brahms. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych w oprac. Marii Wieman. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 (L) Recital śpiewaczy Jerzego Kobzy, akompaniuje Kiejstut Baciewicz — arie i pieśni klasyczne. 16.45 (L) Reportaż dźwiękowy z prewatorium dla dzieci im. Juliana Marchlewskiego w Raławce. 17.00 — 27 aud. z cyklu: „Słuchamy muzyki”.

17.35 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 18.00 Komen-tarz. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 Wszechnica Radiowa. 19.00 (L) Recital wiolonczelowy w oprac. Janiny Krauze. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Preludia i fugi Jana Sebastiana Bacha (płyty). 21.00 Koncert krakowskiej orkiestry Polskiego Radia. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu Ksawerego Pruszyńskiego. 22.20 Koncert o Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Koncert solistów z płyt. 24.00 Zakończenie audycji Hymn.

S. Dikowski

5)

## Koniec „Sago-Maru“

Przez długi czas psi wąż sindo pozostawał dla nas zagadką, aż wreszcie ujawniliśmy kontakt „Sago-Maru” z fabryką japońską. Oddzielni od morza przyładkiem, drapięcy nie mogli widzieć nawet koniuszków naszych masztów. Za to z terytorium fabryki oobrze było widać brzeg i morze.

Za każdym razem, kiedy ukazywały się w polu ich widzenia, na maszcie sygnalizacyjnym koło kantoru zawieszano paslasy stożek, wskazujący kierunek wiatru. Natychmiast po ukazaniu się tego niewinnego sygnału zza przyładka wylatywała jak strzała nasza znajoma.

Scigaliśmy „Sago-Maru” przez cały czerwiec, czaliśmy się na nią z Ptasim Kamieniem, usiłowaliśmy się zbliżyć do niej podczas mgły, lecz zawsze bez skutku... Kiedyś docierali do miejsca połowu, szkuna kołysała się już poza trzymilową strefą.

W lipcu, w przededniu pojawienia się lososi, zatrzymaliśmy kuter by dokonać remontu motoru. Był to okres niewesoły. „Smiał” stał na wałkach, bez śruby, rozbrzmiewając jak pusta beczka; myśmy zaś oczyszczali jego dno od muszli.

Zadwołony był tylko Sączkow. Przychodził do kajuty późno w nocy cały w smarze i sady, mył się, starając się nie stuknąć umywalką i o świcie znów szedł do warsztatu.

## Nasz konkurs!

Dziś zamieszczamy czwarty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — żarliwy Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

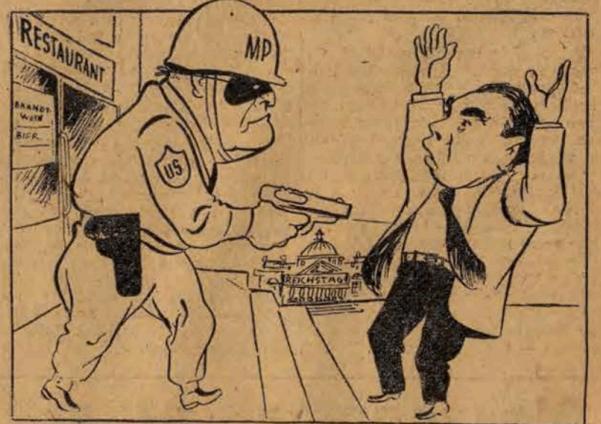
Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przynajmniej:

**aparatury radiowej marki „Tesla“**  
**3 wieczne pióra**  
**szereg cennych książek**  
**oraz moc nagród — niespodzianek**

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłały trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

## W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



**Kupon Nr 4**

Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....